

# SCOOPY-DOO!

Jesse Leon  
McCann



TAJEMNICZA  
SPÓŁKA

SIEDMIORÓG



# SCOOPY-DOO!

## TAJEMNICZA SPÓŁKA

Jesse Leon McCann

Przekład

Magdalena Mickiewicz

Adam Zabokrzycki



Copyright © 2022 Hanna-Barbera  
SCOOPY-DOO and all related  
characters and elements are  
trademarks of and © Hanna-Barbera.  
WB SHIELD:™ & © Warner Bros.  
Entertainment Inc.  
(s22)

SIED23268

**SIEDM/ORÓG**





<b>Scooby-Doo! i duch samuraja</b> .....	<b>5</b>
<b>Scooby-Doo! i upiór z opery</b> .....	<b>29</b>
<b>Scooby-Doo! i Kowboj Widmo</b> .....	<b>61</b>
<b>Scooby-Doo! i przerażający olbrzym</b> .....	<b>93</b>
<b>Aloha, Scooby-Doo!</b> .....	<b>125</b>


# SCOOBY-DOO!

## 1 DUCH SAMURAJA





Dla Lillian i Rogera Segarów –  
z podziękowaniami za najwspanialszy prezent,  
jaki kiedykolwiek otrzymałem!



Detektywi z Tajemniczej Spółki jadą do Japonii, aby rozwiązać naprawdę niezwykłą zagadkę. Duch średniowiecznego samuraja nawiedza teren budowy ośrodka sportowego dla dzieci. Fred, Daphne i Velma czują jednak, że w Kraju Wschodzącego Słońca coś podejrzanie pachnie i że nie jest to nieświeże sushi. Czy Scooby, Kudłaty i reszta Spółki zdążą rozwiązać tę zagadkę, zanim nie będzie za późno?

W Japonii, u stóp góry Fudzi, robotnicy byli właśnie zajęci pracą przy budowie nowego centrum sportowego dla dzieci, kiedy nagle usłyszeli przedziwny dźwięk rogu. WU-  
UUUUUUUUU!

– Strzeżcie się! Uciekajcie stąd albo będziecie przeklęci! – ryknął duch samuraja na białym koniu. – To jest święta ziemia!

Pan Tazaki, właściciel ośrodka, zwrócił się z prośbą do Scooby'ego i jego przyjaciół z Tajemniczej Spółki, by rozwiązali zagadkę kłótny ducha samuraja.  
– Człowieku – powiedział Kudłaty do Scooby'ego – w Japonii mają niezgorsze jedzonko. Już nie mogę się doczekać, żeby popróbować ich masta orzechowego, nie mówiąc już o sushi z ogórkiem. Mniam!





– No, no! – Scooby łapczywie przelknął ślinkę. –  
Sushi. Mniam!

Zanim jednak udało im się skosztować tych  
pyszności, psi detektywi stanęli oko w oko ze  
straszliwym potworem Godzillą – a przynaj-  
mniej tak im się wydawało.



W świątyni nieopodal placu budowy pan Tazaki przedstawił detektywom z Tajemniczej Spółki wiceprezesa, pana Jiro.

– Ludzie w ogóle nie chcą pracować z powodu tej klątwy samuraja – rzekł zasmucony Jiro.

